

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5-go Września 1867 r.

N^o 198.

Lat 46.

24-go Sierpnia
5-go Września 1867 roku.

Czwartek.

Rano ciepła at 7, w połnd: c. st. 12 | Wschód Słońca g. 5 m. 18 |
Wysok: wody st. 3 c. 0. (Ubywa) | Zachód „ „ 6 „ 38

Jutro, Śgo Zacharjasza Proroka.

— W Kościele Śgo DUCHA, przy rogu ulic: Freta i Długiej, w Niedzielę, to jest dnia 8go b. m., przypada doroczny Odpust ośmio-dniowy NARODZENIA N. MARJI PANNY.—Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

— Dnia 8 b. m., t. j. w przyszłą Niedzielę, przypada 14-ta rocznica założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod Kościół w Mokotowie. W dniu tym Nabożeństwo Odpustowe w tymże Kościele odprawiać się będzie.

— Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 11 Lipca r. b., przedłużony został termin urlopu za granicą byłemu stałemu Członkowi zniesionej Rady Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarzowi Stanu, Rzeczywistemu Radey Stanu Enochowi, na jeden rok, z zaliczeniem go do własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do spraw Królestwa Polskiego; otrzymał urlop z powodu choroby na jeden rok, zostający przy Kancelarji Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, Radca Kolegjalny Narkiewicz. (Dz. W.)

— Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 10 Sierpnia r. b., mianowany został były Ucząstkowy Naczelnik Wojskowy, zostający w piechocie armji, Porucznik Donskoj, stałym Asesorem Komisji Sądu Wojennego, przy Zarządzie Komendantury Warszawskiej, z pozostawieniem go w piechocie armji. (Dz. W.)

— Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., zaczynając od godziny 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w obecności delegowanych od Władz Rządowych włożenie do kół numerów Obligów Skarbu 4% i samo tychże losowanie. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Rz: Radca Stanu *Kryt*, z Berlina; Konsul Jeneralny Cesarsko Austriacki w Warszawie, Hr: *Ludolf*, z Berlina; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant Baron *Sztakelberg*, do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Niejelow*, dowódca 2ej grenadjerskiej artyleryjskiej brygady, do Łowicza; *Rejnthal*, *Fejch-tner* i *Zejmę 2gi*, do Brestja.

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Alfreda Marczewskiego*, odbędzie się w Kościele Śgo KRZYŻA, za spokój jego duszy żałobna Wotywa, o godzinie 9ej z rana, na którą pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (12,655.)

— Jutro, o godzinie 10ej z rana, w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. *Wiktorki z Kokularów Jende*, na które pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (12,921.)

— *Zofia Ankiewicz*, Córka Budowniczego miasta Warszawy, w drugim roku życia, wczoraj rozstała

się z tym światem. Wyprowadzenie jej zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 2ej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Alexandra, przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Powązkowski, na które, straszkani Rodzice, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (12,889.)

— Wczoraj rozstała się z tym światem *Walerja z Ritterów Borowska*, Obywatelka. Exportacja jej zwłok nastąpi jutro, o godzinie 5-tej po południu, z Kaplicy Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ul: Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (12,906.)

— *Wilhelmina z Bergerów Strukow*, Wdowa, Emerytka, Obywatelka, przeżywszy lat 58, onegdaj zakończyła życie. Pochowanie jej zwłok, na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym, odbędzie się jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, przy ulicy Mylnej. (12,937.)

— W dniu wczorajszym, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. *Natalja-Amelja Jeschke*, Panna. Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała Matka, Brat i dwie Siostry, zapraszają Familję, Krewnych i Przyjaciół. (12,766.)

— Odprowadzenie zwłok ś. p. *Tekki z Zakrzewskich Antosiewicz*, na wieczny spoczynek, odbędzie się dnia 6go b. m., o godzinie 5ej i pół po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na który to smutny obrządek, w głębokim żalu pogrążony Mąż wraz z Córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, uprzejmie zaprasza. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w tymże Kościele w dniu jutrzejszym, o godzinie 11ej z rana. (12,968.)

— W Lublinie, zakończyli życie: dnia 30 Sierpnia r. b. *Antoni Joung*, Referent Biura Pow: Lubartowski, i w dniu 31 t. m. *Stanisław Lingenau*, Obywatel ziemski.

— Wczoraj o godz. 6ej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Mylnej, wyruszył karawan sześciokonny, na którym umieszczone były zwłoki ś. p. *Marji-Magdaleny z Stieglów Lier*, obywatelki miasta Warszawy, za nim liczna Rodzina, Krewni i Znajomi zmarłej. Orszak ten odprowadził zwłoki na cmentarz Ewangelicko-Augsburski, do grobu familijnego, gdzie *JX. Manitus*, Pastor parafji tutejszej Ewang. Augsb., skreślił w rzewliwej i treściwej przemowie żywot, acz krótkiej, lecz bogobojnej pielgrzymki doczesnej, tej zacnej niewiasty. Pokój jej popoiłom. A. K.

— (*Nadesłane z Płockiego*). W dniu 29 Sierpnia odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. *Władza Rafała Koleżyńskiego*, Proboszcza parafji Imielnica, zmarłego w Szpitalu Sióstr miłosierdzia

w Płocku. Zmarł on dnia 28 Sierpnia bieżącego roku, otoczony troskliwością znacznych Szarytek, a z powszechnym żalem swoich Parafjan, którzy na wieść o jego skonie pospieszyli wszyscy do trumny, by uczcić zwłoki swego Proboszcza i łąz żalu skropić jego mogiłę. — *Jeden z Parafjan.*

— *Szanowny Redaktorze!* Sądzę że uczynić jawną, prawdziwą cnotę i okazać wdzięczność, nigdy nie jest zapóźno. W tem właśnie położeniu znajduję się względem ś. p. *Anastazji*, córki b. Prezesa, *Makulowskiego*, a żony dymisjonowanego Podpułkownika Wojsk Cesarско-Ruskich *Wrześniewskiego*, zmarłej w dniu 17ym Lipca r. b. Śmierć jej ciężką boleścią dotknęła zarówno męża, z którym najharmonijniej przeżyła przeszło lat 42, i familję, jak całą w cichości płaczącą ludzkość. Odznaczając się bowiem niezwykłą słodyczą charakteru, z macierzyńskim uczuciem przytulała do serca dotkniętych smutną igraszką złowrogiego losu, wyszukiwała ich nawet po suterynach i poddaszach, i dzieliła się chętnie z ewangelicznym zaparciem się samej siebie. rozdając może więcej nieraz nad to, co mogła. Tak osuszała łzy innych, gdy sama ciągle się w nich topiła, oplakując śmierć ostatniego syna Alfonsa. Cóż dopiero powiedzieć jaką była względem otaczających ją osób? Cześć ci więc zacna matrono! cześć ci i uwielbienie od wszystkich tych, którym niejedną łzę otarłaś! cześć ci, żeś była wzorem postępowania chrześcijańskiego na tym padole płaczu dla drugich, którzy poznawszy tym sposobem obowiązki swoje względem Boga i bliźniego, może nieraz w ślad Twój zechcą wstępować. Daruj czcigodny Starzec-Mężu, że osmielam się ujawniać przed światem, co ś. p. szlachetna małżonka Twoja tała, trzymając się ściśle zasady: „Niechaj nie wie lewica, co robi prawica,“ lecz z obowiązku wdzięczności wywiązać się mi należało. — *Marcellina R.*

— W dniu 4 Września, zachorowało w Warszawie na cholereę osób 81, wyzdrowiało 72, umarło 27; — pozostaje chorych z dawniejszymi osób 508; od początku panowania epidemji, zachorowało na cholereę osób 6,642, wyzdrowiało 4,155, umarło 1,979.

— Nakładem xiegarni *Alexandra Lewińskiego*, przy ulicy Miodowej, pod filarami, wyszła: „*Arytmetyka*“, napisana przez *K. Grubeckiego*, wydanie trzecie, poprawne, przez b. Komisję Oświecenia Publicznego zaleconą do użytku w zakładach naukowych Królestwa. Cena kop. 60.

— Gmina Ewangelicko-Augsburgska Parafji Łowickiej, posiadając w mieście piękny kościół, oddawna czuła potrzebą zaopatrzenia go w odpowiednie dzwony. Potrzebę tę żywo wzięło do serca Kolegium Parafjalne, pod prezydencją *JX. Pastora Henryka Bartsch*. Zaczny Pastor od lat sześciu zbierał składki od pobornych parafjan, a gdy te nie wystarczały jeszcze, jeden z członków *W. Karol Hirszowski*, założył odpowiednią kwotę i dzieło do skutku doprowadzone zostało. Otóż w dniu 1ym b. m. dopełniono obrzędu poświęcenia dzwonów, zawieszonych w nowo-wzniesionej, murowanej dzwonnicy, podług planu budowniczego *W. Eichhorn*. Dzwon główny ulany został w *Bochum* (w Westfalji), ze stali litej; waży 1,880 funtów, a kosztuje rs. 486. Gdy do tego dodamy koszta dzwon-

nicy rs. 1,200 podziwiać nam wypadnie usiłowania kolegum, które przy niewielkich środkach, tak znaczne przedsięwzięcie spełniło. Na uroczystość poświęcenia zjechało dwóch Pastorów: *JX. August Hirszowski*, z miasta Przedczca i *JX. Juljusz Kessler*, Pastor-Emeryt. Każdy z trzech Pastorów miał mowę stosowną do okoliczności; lud zgromadzony słuchał tych słów z przejęciem, bo były wyrzeczone ustami świątłych i wymownych kapłanów.

— *Szanowny Panie Redaktorze!* Z największym zdziwieniem przeczytałem w Nrze 196 piśma Twego artykuł, donoszący Publiczności o przejściu w ostatnich czasach na moją własność „*Fabryki Napojów gazowych Pana K. Grunwalda*“, przy ul. Elektoralnej, wprost Szpitala Śgo Duchy istniejącej. Przyznam się, że w pierwszej chwili podejrzewałem we wspomnionym artykule, jakąś mistyfikacją, jakieś coś, czego celu zrozumieć nie mogłem, ale zastanowiwszy się, sądząc że nie będę dalekim prawdy, nazwawszy pomieniony artykuł ulotną nowinką tę mającą nad tak często spotykanemi tego rodzaju wiadomościami wyższość, że (jak się to pokaże niżej) ma ona niejako podstawę prawdopodobieństwa. Z tem wszystkiem zmuszonym się widzę, że słusznych jak sądę, i które sam Szanowny Panie, ocenisz powodów, dać kilka następujących objaśnień z prośbą o natychmiastowe całej niniejszej korespondencji zamieszczenie: a najprzód, we wspomnionem wyżej miejscu egzystuje (i egzystować będzie, nieprzesądając przyszłych jej losów), „*Fabryka Wód i Napojów gazowych, pod firmą K. Grunwald i Spółka*“, a tem samem, jeden Pan *K. G.*, nie miałby jak mniemam prawa sprzedawania takowej; mógłby co najwyżej wystąpić ze spółki, przedstawiając w swe prawa kogoś innego, lub coś podobnego; ale po wtóre, i co dla mnie daleko ważniejsze, nie jestem ani *Lekarzem*, ani *Magistrem Farmacji*, a że nie używałem i nie używam uzurpowanych tytułów lub stopni, oświadczam, że jestem rzeczywiście b. Prowizorem Farmacji i ongi Zarządcą Apteki Pana *Fr. Sokołowskiego*; obecnie zaś Studentem Medycyny Kursu *Vgo*, i każdy znający mnie bliżej, wie o tem dokładnie, żem nigdy za kogo innego nie uchodził i uchodzić nie pragnę. — Prawdą jestto, że jako spokrewniony z właścicielem (Panem *J. C. Drège*) wspomnianej fabryki, mam sposobność nabytem w ciągu 15 letniego zawodu farmaceutycznego doświadczeniem, wpływać na jej, we właściwym zakresie, działalność (co i na przyszłość będzie miało miejsce), i ta to zapewne okoliczność dała powód, do podobnej mylnej wieści. — Zależającego się rubla, racz użyć Szanowny Panie, bądź na pokrycie kosztów druku, bądź na wspomnienie kogoś potrzebującego natychmiastowej pomocy, stosownie do Twego uznania, i przyjąć zapewnienie etc. Towój czytelnik, *Józef Bystrzycki*, Stud. Med.

(Poczuwając się w części do winy, żeśmy ufnie zapewnieniu jednego z przyjaciół *P. Bystrzyckiego*, zamieścili tę wiadomość, nie zbadawszy jej dokładnie na miejscu, widzimy się w obowiązku podać do wiadomości i sprostowanie jej, jakiego interessowany ma prawo domagać się. Złożonego rubla Redakcja przeznaczyła dla biednego małżeństwa przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2994. Przyp. Red.)

— Korzystając z pogody, oba Instytuty wód mine-

ralnych jeszcze do połowy tego miesiąca będą otwarte. Dziś jeszcze, pomimo tak późniejszej pory, po ośmdziesiąt przeszło osób używa w każdym z nich kuracji. Ociągały się one, widać, na ustalenie się pogody, która dopiero od trzech tygodni do nas zawitała, i kto wie czy nie lepiej na tem wyszły.

— Wczoraj odbyła się próba opery Dyrektora Moniuszki „Hrabina“, która wkrótce na scenie naszej wznowioną zostanie.

— Odnosnie do podanej przez nas w onegdajszym numerze wiadomości, o koncercie danym niedawno w Druskiennikach przez P. Giacomo Epstejn, dowiadujemy się, iż koncertantem tym był P. Jakób Epstejn, artysta chóru opery Warszawskiej, były uczeń P. Corsi, pierwszego tenora ostatniej trupy Włoskiej w Warszawie. Jak nas zapewniono, P. Epstejn, na tem swoim pierwszym koncertowym wystąpieniu, wcale dobrze się wywiązał ze swego zadania, i poprawnym odśpiewaniem kilku dosyć trudnych arji, jak „z Belizarjusza“ i „z Marty“ i innych, niemałego doznał powodzenia u zebranej licznie Publiczności Druskiennickiej.

— Onegdaj powrócił z Petrokowa, dokąd przez tamtejszego dziedzica Hr. *Starzyńskiego* był wzywany, Pan Karol *Miller*, artysta-malarz.

— Dziś wyjechał do Paryża P. *Józef Matuszewski*, Właściciel magazynu przy ulicy Miodowej.

— W tych dniach na Nowym Świecie, w domu gdzie Urząd Policji Cyrkułu Xgo, założonym został Skład cygar i wyrobów tabaczknych, fabryki *Zajdel* i *Fruchtmann*.

— Łącznie z xiegarnią *Alexandra Lewińskiego*, przy ulicy Miodowej, pod filarami, założony został *skład papieru*, oraz wszelkich materiałów piśmiennych i rysunkowych.

— Wczoraj na ulicy Wareckiej ukończono układanie chodnika z kamieni ociosanych płaskich. Udogodni to znacznie komunikację tą ulicą.

— Nocy upłynionej, o godzinie kwadrans na 1-gą w ogrodzie *Krasińskim*, w oficynie należącej do pałacu zajmowanego przez Senat, pod Nr 549, z niewiadomej przyczyny zapalił się sufit, lecz za przybyciem 1-ej i 2-ej części straży ogniowej, przez rozebranie tegoż sufitu, ogień wkrótce ugaszony został.

— W *Bruxelli* oczekują znakomitego kompozytora *Gounod'a*, który ma tam przybyć dla dyrygowania próbami swojej ostatniej opery „*Romeo i Juljetta*.“

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *London, 31 Sierpnia.* — Znowu zmarł jeden ze starych weteranów armij Angielskiej, *Jenerał-Porucznik Coles*, który uczestniczył w kampaniach na początku wieku bieżącego. Rozpoczął on swój zawód wojskowy w 1805 roku; walczył w Ameryce południowej przy szturmie *Montevideo*, a następnie na pół-wyspie *Pyrenejskim*. Wojownik ten niejednokrotnie odznaczył się. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 31 Sierpnia.* — *Cesarz i Cesarzowa* przybyli wczoraj przed godziną 9-tą do dworca kolej północnej. Przybycie ich zapowiedziane było na godzinę 7-gą minut 20, ale pociąg opóźnił się skutkiem pełnego zapalu przyjęcia, z jakim spotykały go wszędzie tłumy po drodze. W dworcu

przystrojonym, powitali *Cesarza* *Ministrowie*, dwaj *Prefekci* i inni dyguitarze. Tłum przed dworcem kolei niebył zbyt liczny. — „*Monitor*“ ogłasza traktat handlowy zawarty pomiędzy *Francją* i *Portugalią* w dniu 11-m *Lipca* 1866 r. — *Wyrazy* wyrzeczone przez *Cesarza* w *Amiens*, odjęły niechętnym komentatorom wszelki powód do przedstawiania rzezy w świetle wojowniczym. *Napoleon III* oświadcza publicznie, że „czarne punkta“, o których była mowa w *Lille*, nie ściągają się ani do terażniejszości, ani do przyszłości, ale poprostu do *Mexyku* czyli do przeszłości, i że za tem wypadki zaszły w *Niemczech*, nie stoją na przeszkodzie w utrzymaniu pokoju. Jednem słowem *Monarcha Francuzki* objaśnił niedwójnacznie, iż zamierza przez pokojowy rozwój jedynie zapewnić swemu krajowi stanowisko przynależne mu w *Europie*. — „*Liberté*“ utrzymuje, że w *Madrycie* bliską jest zmiana *Ministerjalna*. *Gabinet* terażniejszy ma w całości usunąć się i być zastąpionym przez *Espartera* i *progresistów*. — *Królowa* *Matka Krystyna*, której się udało zjednać *Prima*, zdołała wyjednać u swej córki tak ważną zmianę. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — „*Unita Cattolica*“ wspomina o pogłosce, iż 300 *Garibaldystów* odpłynęło z *Neapolu* na 3ch okrętach wojennych i znajdują się w ukryciu na wyspie *Powza*. *Klerykalny dziennik* mniema, iż celem owego wyładowania jest może zwrócenie uwagi *Rządu Papieżkiego* na brzegi; aby zabezpieczyć powodzenie rzeczywistego napadu od strony *łądu*. — *Żandarmi Papieżcy* nadgraniczni otrzymali rozkaz, koncentrować się natychmiast w razie wyładowania. — *Garibaldi* znowu zrobił kilka wycieczek i obecnie znajduje się w *Chiusi*. Nie słychać, iżby zaniechał miał swych projektów. — W *Florencji* zaszło kilka wypadków *cholery*. (Ind. Bek.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Paryzkie z 2go b. m. donoszą, że *Rząd Hiszpański* otrzymał wiadomość o *pobycie Prima* i śledzi go. — „*France*“ zapewnia, że *wizyty P. Rouher* w *Wiedniu* i w *Berlinie*, będą tylko poprostu *wizytami grzeczności*.

„*Wien: Corresp.*“ oświadcza, iż nie można było nigdy powątpiewać o *chęci Rządu Austrjackiego*, co do wydania *Francji* zwłok *Xięcia Reichstadt*. — *Z Mexyku* przybył do *Wiednia* *Urządnik Poselstwa Austrjackiego*, i przywiózł suknie, jakie *Cesarz Maxylijan* miał podczas rozstrzelania. — *Minister Francuzki Rouher* zjechał 2go b. m. z *Karlsbadu* do *Wiednia*.

Urządowy dziennik Belgradzki, w ostrym artykule powstaje na postępowanie *władz Tureckich* w *Ruszcuku*, przy arestowaniu dwóch *Serbów*. *Artykuł* ów jest prawdopodobnie tylko *zapowiednią* dalszych kroków *Rządu Serbskiego* w tej sprawie. (Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin, 4-go Września. — Podług twierdzeń dość autentycznych „*Prowinz: Corresp.*“ okazuje się, że przy *zjeździe Salzburskim*, nie istniały polityczne cele, któreby były właściwemi do wywołania *uspokojenia*.

Paryż 4-go, Wrzesnia. — „Patrié“ donosi, że zupełna ewakuacja Luksenburga nastąpi w Poniedziałek. Hiszpanja odwołała eskadrę z Oceanu Spokojnego do Kadyxu.

Londyn, 4-go Wrzesnia. — Jeńcy Afrykańscy zostali uwolnieni.

Genewa 4-go Wrzesnia. — Na Kongres pokojowy spodziewani są tu: Garibaldi, Louis Blanc, Hugo, Favre.

Nowo założony SKŁAD PAPIERU,

oraz
WSZELKICH MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH I RYSUNKOWYCH
łącznie z Księgarnią

ALEXANDRA LEWINSKIEGO,
przy ulicy Miodowej, pod filarami,

Zaopatrzone jest we wszelkie gatunki papieru zwyczajnego i listowego, w różnych formatach, oraz we wszelkie artykuły do pisania i rysowania potrzebnych, jakoteż Albumy i Ranki do fotografii, które po umiarkowanych cenach przędaje — 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert podklejanych, z wybielcem liter, w pudełku, w różnych gatunkach, od kop. 40stu.

Przyjechali do Warszawy.

Dziewulski Alexander, ob: z Pogroszewa; Nawarski Kazimierz, ob: z Minska.

Wyjechali: Guziński Leon, ob: do Jablonny, Manowski Wincenty, ob: do Poniatowa.

Przyjechali z za granicy: Drevs Jan obywatel z Paryża.

DONIESIENIA.

Dnia 2-go b. m., przechodząc ulicą Marszałkowską, na Nowy Świat, zgubiono **Portmonek** czarną skórzaną, z jedną klamką, w której znajdowało się 3 rubl. papierami sztuk 9, drobnym srebrem rs: 1. kop. 50, i na rs. 1 dziesiątkami. Znalazca raczy odesłać pod Nr 1062, przy ulicy Królewskiej, Nr 2 mieszkania, za nagrodą jeżeli zadać będzie. (12,015)

Tynktura na Pluskwy!!!

Najpewniejszy środek na wytępienie tego robactwa, jest do nabycia w Składzie Zapalek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiejewskiego, róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a. Nadmieniam, że żadnej nagrody za pluskwę nie obiecuję, bo jest to środek wyrobu krajowego i pewny, a o połowę tańszy. — W tymże składzie znajduje się **Smarowidło** Belgijskie do osi i trybów, funt 7 1/2 kop. (11,757)

W nowo wystawionym domu Nr 1575, przy ulicy Widok, są do wynajęcia od 1-go Października 1867 r.

Różne Lokale większe i mniejsze.

Wiadomość na miejscu lub w Kancellarji Hr. Zamojskich, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 F, wprost placu Bankowego, od godziny 9ej rano do 4 po południu. (12,979)



Łóżko Angielskie,

jesionowe, koloru ciemno-orzechowego, politurowane, prawie nowe i **MATERAC** bardzo porządny i czysty z czystego włosia, razem lub częściowo jest do odstąpienia, za przystępną cenę. — Widzieć można w każdym czasie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 15 nowy, w domu gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego“, stróż wskaże. (12,010)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, S. Bogustawski.

Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,
na iszem piętrze, są do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 386. (12,013)



Sledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter i Piwo** Angielskie, stodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostac można, poleca się Skład Win i Delikatesów. — **F. Springer** przy rogu ulic Śto-Krzyżkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

Skład Węgla Kamiennego

i **DRZEWA OPALOWEGO**
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

„ „ w średnim „ „ 65.

„ „ kostkowego „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążen z odstawą rs: 12.

Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: *Violetta.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Lizetka* (1szy raz). — *Jam bogaty.* — *Cheesz się żenić.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej ODEON),

Dzisiaj **KONCERT** przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO. — (ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich.** — Początek o 8.

W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** Początek o godzinie 7ej. (6785)

Dzisiaj i codziennie przedstawienie **Teatru Małego** w Orfeum, przy ulicy Miodowej, w domu Pana Lessera. — Początek o godzinie 7. (12,011)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Wrzesnia 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano Płacono	
		Ruble i Kopiejki rs:	
Pół imperjały rossyjskie	rs. 5 k. 98.	—	—
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 42	80	17 79 67
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	69	17 68 67
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	—	58	33 —
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	—	114	75 114 25
Listy likwidacyjne, za rs. 100	—	109	50 109 33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	—	77	50 —
„ „ „ z r. 1866,	—	69	50 68 50
Bilety Banku Cesarstwa	—	55	67 55 33
Akcje Drogi żel: Warsz.-Wied: za szt.	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	—	85	50 85 —
Akcje Główn: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	—	84	— — —
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.,	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 81 1/2
Od Listów likwidacyjnych k. 105 1/2

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4 Wrzesnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 65 do rs. 3 k. 40 żyta od rs. 5 kop. 45 do rs. 5 k. 55: owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 65 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50

Okowity płacono dnia 4 Wrzesnia, za wiadro od rs: 4 k: 2, do rs 4 k: 5; za garniec od rs. 1 k: 31 do rs: 1 k. 32.